

Sygn. akt **III K 24/17**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2017r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA w SO Wiesław Rodziewicz /spr./

Protokolant: Malwina Rajter

Prokurator Dolnośląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do spraw Przystępność i Korupcji Prokuratury Krajowej we Wrocławiu: Dariusz Sobieski

po rozpoznaniu w dniach 11.IV, 10.V, 8.VI, 27.VI i 31.VIII., 25.X, 17.XI.2017r.

sprawy:

**1. M. A. (1)** urodz. (...) we W.

s. T. i M. z domu M.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie, od co najmniej połowy listopada 2000 roku do 5 stycznia 2001 roku, we W., działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. (1), działającym wspólnie i w porozumieniu z W. B. (1), bez wymaganego zezwolenia, posiadał, nabyty od R. Z., co do którego toczy się odrębne postępowanie karne, przez W. M. (1), dla W. B. (2) i znajdujący się w jego dyspozycji, przyrząd wybuchowy składający się z nadajnika i odbiornika radiowego radiolinii (...) firmy (...), co najmniej jednego górniczego zapalnika elektrycznego, górniczego materiału wybuchowego o masie ok. 0,3 kg, pudełka z tworzywa sztucznego koloru czarnego oraz magnesu, który na polecenie W. M. (1) ukrył umieszczając go na dachu budynku wielorodzinnego położonego we W. przy ul. (...), czym działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. (1), spowodował bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia, zagrażającego zdrowiu lub życiu wielu osób, mającego postać eksplozji znajdującego się w przyrządzie wybuchowym materiału wybuchowego, a w dniu 5 stycznia 2001 roku spowodował zdarzenie zagrażające zdrowiu lub życiu wielu osób mające postać eksplozji wymienionego materiału wybuchowego, w którym śmierć poniósł Z. N. oraz zagraził życiu i zdrowiu wielu osób, w tym P. G.,

***to jest o czyn z art. 171 § 1 k.k. i art. 164 § 1 k.k. i art. 163 § 1 pkt 3 i § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.***

**2. W. B. (2)** ur. (...) we W.

s. M. i S. z domu U.

oskarżonego o to, że:

II. w okresie od co najmniej połowy listopada 2000 roku do 5 stycznia 2001 roku we W., działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. (1), bez wymaganego zezwolenia, posiadał, nabyty dla niego przez W. M. (1) od R. Z., co do którego prowadzone jest odrębne postępowanie karne, przyrząd wybuchowy składający się z odbiornika radiowego radiolinii (...) firmy (...), co najmniej jednego górniczego zapalnika elektrycznego, górniczego materiału wybuchowego o masie ok. 0,3 kg, pudełka z tworzywa sztucznego koloru czarnego oraz magnesu,

***to jest o czyn z art. 171 § 1 k.k.***

\* \* \*

I. oskarżonego **M. A. (1)** uznaje za winnego tego, że w okresie, od co najmniej połowy listopada 2000 roku do 5 stycznia 2001 roku, we W., działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. (1), bez wymaganego zezwolenia, posiadał, nabyty od innej ustalonej osoby, przez W. M. (1), dla W. B. (2) przyrząd wybuchowy składający się z nadajnika i odbiornika radiowego radiolinii (...) firmy (...), co najmniej jednego górniczego zapalnika elektrycznego, górniczego materiału wybuchowego o masie ok. 0,3 kg, pudełka z tworzywa sztucznego koloru czarnego oraz magnesu, który na polecenie W. M. (1) ukrył umieszczając go na dachu budynku wielorodzinnego położonego we W. przy ul. (...), czym działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. (1), sprowadzał umyślnie bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia, zagrażającego zdrowiu lub życiu wielu osób, mającego postać eksplozji znajdującego się w przyrządzie wybuchowym materiału wybuchowego, a w dniu 5 stycznia 2001 roku sprowadził nieumyślnie zdarzenie zagrażające zdrowiu lub życiu wielu osób mające postać eksplozji wymienionego materiału wybuchowego, w którym śmierć poniósł Z. N. oraz zagraził życiu i zdrowiu wielu osób, w tym P. G., **to jest czynu z art. 171 § 1 k.k. i art. 164 § 1 k.k. i art. 163 § 2 w zw. z § 1 pkt 3 i § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.** i za to na podstawie art. 163 § 4 k.k. w zw. art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę **2 (dwa) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

II. oskarżonego W. B. (2) uznaje za winnego tego, że w okresie od co najmniej połowy listopada 2000 roku do 5 stycznia 2001 roku we W., nakłaniał W. M. (1) do popełnienia czynu zabronionego w ten sposób, że zlecił mu nabycie przyrządu wybuchowego, w wyniku czego W. M. (1), bez wymaganego zezwolenia, posiadał, nabyty dla W. B. (2) przez W. M. (1) od innej ustalonej osoby, przyrząd wybuchowy składający się z odbiornika radiowego radiolinii (...) firmy (...), co najmniej jednego górniczego zapalnika elektrycznego, górniczego materiału wybuchowego o masie ok. 0,3 kg, pudełka z tworzywa sztucznego koloru czarnego oraz magnesu, **to jest o czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 171 § 1 k.k.** i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 171 § 1 k.k. wymierza mu karę **2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,**

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu M. A. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 8 listopada 2012r. do dnia 7 maja 2013r.;

IV. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeka od oskarżonego M. A. (1) nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej A. N. w wysokości 40 000 (czterdzieści tysięcy) złotych;

V. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych wyszczególnionych w wykazie nr Drz 0/70/2001 pod poz. 1-17 k. 39 oraz Drz 0/71/2001 pod poz. 1-3, 7-10 k. 49;

VI. na podst. art. 626 § 1 k.p.k. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa:

- od M. A. (1) 1158, 18 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz wymierza mu opłatę w wysokości 400 (czterysta) złotych;

- od W. B. (2) 708,78 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz wymierza mu opłatę w wysokości 300 (trzysta) złotych.

Sygn. akt III K 24/17

## UZASADNIENIE

W okresie między listopadem 2000r. a początkiem stycznia 2001r. W. B. (2) zwrócił się do W. M. (1) o zorganizowanie dla niego zakupu ładunku wybuchowego. Przedmiotowy ładunek miał mieć moc, która pozwoliłaby na zniszczenie samochodu marki M. (...) należącego do R. K.. W. B. (2) utrzymując z nim kontakty koleżeńskie podejrzewał R. P. o współpracę z Policją.

### **Dowód:**

- zeznania W. M. (1) k. 200-206, 207-211, 245-246, 251, 261, 296-301, 368-374, 544, 643-646, 656, 823-825v,

- zeznania M. B. k. 427-431,

- zeznania R. P. k. 578-582, 634-637, 638-642, 852-858, 860-862.

W. M. (1) zwrócił się w tej sprawie do R. Z., z którym przeprowadzał transakcje dotyczące obrotu narkotykami. Podczas spotkania zgodził się on na dostarczenie W. M. (1) przyrządu wybuchowego, którego siła rażenia zdolna byłaby do zniszczenia wymienionego samochodu osobowego. Cena przyrządu wybuchowego, jaką podał R. Z., mieściła się w przedziale pomiędzy 2000 zł a 4000 zł. R. Z. przekazał W. M. (1), iż urządzenie wybuchowe będzie pochodziło z T.. Po skonstruowaniu, przez nieustaloną osobę, przyrządu wybuchowego R. Z. skontaktował się z W. M. (1) informując go, gdzie dojdzie do jego przekazania. R. Z. jako miejsce przekazania wyznaczył okolice przejazdu kolejowego znajdującego się na trasie pomiędzy W. a J.. W. M. (1) nie odebrał osobiście skonstruowanego przyrządu wybuchowego, lecz zlecił jego odbiór innym nieustalonemu osobom. Przyrząd wybuchowy został odebrany i przewieziony do W..

**Dowód:**

- zeznania W. M. (1) k. 200-206, 207-211, 245-246, 251, 261, 296-301, 368-374, 544, 643-646, 656, 823-825v,

- zeznania M. B. k. 427-431,

- zeznania R. P. k. 578-582, 634-637, 638-642, 852-858, 860-862.

Po przywiezieniu przyrządu wybuchowego do W. W. M. (1) spotkał się z M. A. (1). W trakcie spotkania, do którego doszło

w połowie listopada 2000 roku, W. M. (1) poprosił M. A. (1), aby ten przechował kupiony przez niego dla W. B. (2) przyrząd wybuchowy.

M. A. (1) na polecenie W. M. (1) oraz we wskazanym przez niego miejscu i czasie otrzymał torbę foliową z przyrządem wybuchowym. Przekazanie ładunku miało miejsce na podwórku osiedla przy ul. (...) we W., w pobliżu mieszczącej się tam Cukierni (...). Torba została przekazana M. A. (1) wieczorem, w godzinach pomiędzy 18.00 a 20.00, przez młodą, nieznaną mu kobietę.

**Dowód:**

- wyjaśnienia M. A. (1) k. 296-301, 302-303, 307-310, 312-317, 336-342, 375-380, 399-404, 660-663, 794v-796,

- zeznania W. M. (1) k. 200-206, 207-211, 245-246, 251, 261, 296-301, 368-374, 544, 643-646, 656, 823-825v,

- załącznik do protokołu przesłuchania M. A. k. 381-382.

Po otrzymaniu przyrządu wybuchowego M. A. (1) udał się z nim do miejsca swojego zamieszkania, to jest bloku mieszkalnego przy ul. (...) we W., w celu ukrycia otrzymanego przyrządu. W tym celu wjechał na ostatnie piętro budynku, a następnie poprzez zasłonięte płytą drewnianą wejście techniczne, znajdujące się koło maszynowni windy, dostał się na dach. Na dachu znajdowały się włazy do stropodachu, czyli pustej przestrzeni, o wysokości około jednego metra, znajdującej się pomiędzy dachem budynku a sufitem pomieszczeń ostatniego piętra. Włazy zasłonięte były wykonanymi z drewna obitego blachą i papą pokrywami, nieposiadającymi zabezpieczeń przed otwarciem. Pod pokrywami znajdowały się natomiast kraty zamykane na kłódki, które uniemożliwiały wejście osobom nieuprawnionym do stropodachu. M. A. (1) po podniesieniu najbliższej pokrywy włazu umieścił na zabezpieczającej kracie torbę foliową wraz

z przyrządem wybuchowym, a następnie zamknął pokrywę i opuścił dach budynku.

W. M. (1) poinformował W. B. (2) o posiadaniu kupionego dla niego przyrządu wybuchowego. W. B. (2) nie zażądał dostarczenia mu przyrządu wybuchowego, tylko polecił W. M. (1) oczekiwanie na dalsze decyzje w tym zakresie.

**Dowód:**

- wyjaśnienia M. A. (1) k. 296-301, 302-303, 307-310, 312-317, 336-342, 375-380, 399-404, 660-663, 794v-796,
- zeznania W. M. (1) k. 200-206, 207-211, 245-246, 251, 261, 296-301, 368-374, 544, 643-646, 656, 823-825v,
- protokół oględzin miejsca wybuchu k. 36-38,
- protokół oględzin uzupełniających miejsca wybuchu k. 356-360.

W. B. (2) nie znał M. A. (1) i nie posiadał wiedzy co do jego roli w ukryciu urządzenia wybuchowego oraz co do samego miejsca jego przechowywania. Po umieszczeniu przyrządu wybuchowego M. A. (1) nie wchodził już więcej na dach budynku, aby sprawdzić co się z nim dzieje lub zmienić miejsce jego ukrycia.

**Dowód:**

- wyjaśnienia M. A. (1) k. 296-301, 302-303, 307-310, 312-317, 336-342, 375-380, 399-404, 660-663, 794v-796,
- zeznania W. M. (1) k. 200-206, 207-211, 245-246, 251, 261, 296-301, 368-374, 544, 643-646, 656, 823-825v.

W dniu 7 stycznia 2000 roku S. S. (2) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) zlecił Przedsiębiorstwu Handlowo Usługowemu (...) modernizację sieci anten zbiorczych na osiedlu (...) w zasobie Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Pracownikami PHU (...) zatrudnionymi w charakterze monterów sieci elektrotechnicznych, byli P. G. i Z. N..

**Dowód:**

- zeznania S. S. (2) k. 134-135, 842v,
- zeznania R. G. k. 138-139, 842-842v,
- zlecenie k. 136.

W dniu 5 stycznia 2001 roku około godziny 10.00 właściciel firmy (...) zawiózł pracowników (...) na ul. (...), gdzie mieli kontynuować prace związane z wymianą okablowania sieci anten zbiorczych.

P. G. i Z. N. przebrali się w ubrania robocze i udali się do budynku. Po wjechaniu windą na ostatnie piętro budynku i pokonaniu półpiętra P. G. i Z. N. dostali się na dach budynku. P. G. wszedł jako pierwszy korzystając z okna technicznego, następnie Z. N. podał mu narzędzia oraz szpulę z przewodem antenowym. P. G. podszedł do klapy wejściowej do najbliższego stropodachu, w którym znajdowały się przewody antenowe.

**Dowód:**

- zeznania P. G. k. 51-53, 126-127, 343-349,
- zeznania R. G. k. 138-139, 842-842v.

Po otwarciu klapy P. G. zauważył schowaną przez M. A. (1) torbę foliową, w której znajdował się przyrząd wybuchowy. P. G. podniósł ją i po obejrzeniu zawartości, bez jej wyciągania z torby, położył obok wjazdu. W tym czasie do wjazdu podszedł Z. N., który po zauważeniu torby podniósł ją wyciągając z wnętrza przyrząd wybuchowy, który zaczął oglądać. Podejrzał, iż jest to jakieś urządzenie alarmowe. Z. N. podał P. G. przyrząd wybuchowy, który znajdował się w prostokątnym opakowaniu koloru czarnego. Następnie wyciągnął z torby ręczny nadajnik radiolinii firmy (...), znajdujący się w osobnym foliowym opakowaniu, który uważał za „pilota”. W rzeczywistości był to ręczny nadajnik radiolinii (...) firmy (...). Wyciągnął także znajdujące się w osobnym foliowym woreczku kluczyki. P. N. podał „pilota” P. G., włożył wyciągnięty z woreczka kluczyk do zamka znajdującego się

w obudowie przyrządu wybuchowego i przekreślił go. Po obejrzeniu przyrządu P. N. umieścił go z powrotem w torbie foliowej, do której P. G. włożył także „pilota” i położył ją obok włazu.

**Dowód:**

- zeznania P. G. k. 126-127, 343-349.

Po zakończeniu pracy około godziny 11.30 mężczyźni pozbiali narzędzia i mieli zejść z dachu. P. G. zszedł pierwszy. Z. N. podał mu narzędzia i zaraz za nim także miał opuścić dach budynku. W momencie kiedy P. G. zorientował się, iż Z. N. nie schodzi z dachu, zaczął go wołać i ponaglać do zejścia. Wówczas usłyszał eksplozję. Po wybuchu wbiegł na dach, gdzie znalazł okaleczone w wyniku eksplozji ciało Z. N.. Po tym zbiegł na klatkę schodową na ostatnim piętrze, gdzie spotkał J. K. (1), który po usłyszeniu głośnego wybuchu wybiegł z mieszczącej się tam pracowni plastycznej. P. G. krzychał, aby wezwać Policję i Pogotowie. (...) ratunkowe zostały wezwane przez R. M., kolegę z pracowni plastycznej J. K. (1).

**Dowód:**

- zeznania P. G. k. 51-53, 126-127, 343-349,

- zeznania M. L. k. 54-55, 842-842v,

- zeznania M. D. k. 56-57,

- zeznania R. M. k. 58-59,

- zeznania J. K. (2) k. 158,

- protokół oględzin miejsca ujawnienia zwłok k. 33-35,

- protokół oględzin miejsca wybuchu k. 36-38,

- materiał poglądowy k. 40-44,

- protokół oględzin zwłok k. 45-48.

Przybyły na miejsce zespół Straży Pożarnej wraz z funkcjonariuszami Policji zabezpieczył miejsce zdarzenia, zaś przybyły lekarz pogotowia ratunkowego o godzinie 11.45 stwierdził zgon Z. N. w wyniku wybuchu nieznannej substancji.

W wyniku wybuchu Z. N. doznał rozerwania twarzy i mózgowiczaszki oraz powłok skórnych, mięśni i tkanki podskórnej szyi i górnej połowy klatki piersiowej, fragmentacji kości czaszki, wielokrotnego rozerwania opon mózgu, wymóżdżenia i zmiżdżenia mózgowia, częściowego wytrzewienia szyi. Nastąpiło strzaskanie obojczyków, mostka, części żeber, rozerwanie i rozległe stłuczenie obu płuc, pęknięcie ściany serca z niewielkim krwotokiem do worka osierdziowego, wielokrotne spękanie i rozerwanie odcinka piersiowego tętnicy głównej, oderwanie lewego oskrzela, rozerwanie tchawicy z podbiegnięciem krwawym śródpiersia tylnego, rozerwanie górnej części przełyku, oderwanie 1/2 dalszej przedramienia lewego z nadgarstkiem i ręką, liczne mniejsze i większe odłamkowe rany postrzałowe powłok skórnych i mięśni tułowia, kończyn górnych wraz z częściową koagulacją tkanek miękkich w powyższych okolicach.

**Dowód:**

- zeznania K. K. k. 842v,

- zeznania A. S. (1) k. 142,

- zeznania Z. K. k. 150,
- zeznania T. K. k. 152,
- zeznania P. K. k. 154,
- zeznania D. J. k. 156,
- zeznania P. W. k. 163,
- protokół zgonu k. 32,
- meldunek Straży Pożarnej k. 60-61,
- protokół sądowo-lekarskich oględzin zwłok k. 64-71.

Elementy urządzenia wybuchowego rozstały rozrzucone na przestrzeni około 150 metrów.

**Dowód:**

- zeznania H. S. k. 99.

Na miejscu wybuchu, w trakcie przeprowadzonych oględzin, dokonano zabezpieczenia między innymi pozostałości elementów składowych przyrządu wybuchowego oraz zniszczonego telefonu komórkowego marki N., który w trakcie wybuchu posiadał przy sobie Z. N..

**Dowód:**

- protokół oględzin miejsca wybuchu k. 36-38,
- materiał poglądowy k. 40-44.

Z protokołu sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok Z. N. wynika, iż przyczyną jego nagłej i gwałtownej śmierci były rozległe obrażenia głowy i klatki piersiowej. Obrażenia te powstały od działania, z dużą siłą, gwałtownie rozprężających się gazów eksplozyjnych oraz od otwartego płomienia i wysokiej temperatury, a także odłamków różnych przedmiotów, między innymi kawałków czarnego tworzywa oraz fragmentów płytki z obwodami drutowanymi. Z treści opinii wynika także, iż Z. N. w chwili eksplozji trzymał przyrząd wybuchowy w lewej ręce, na wysokości przedniej ściany klatki piersiowej i miał nad nim nachyloną głowę, a prawą ręką mógł otwierać jego obudowę.

**Dowód:**

- protokół sądowo-lekarskich oględzin zwłok k. 64-71.

Z treści opinii biegłego sądowego z zakresu badań urządzeń i materiałów wybuchowych oraz badań fizykochemicznych wynika, iż przyrząd wybuchowy składał się z odbiornika radiowego radiolinii (...) firmy (...), co najmniej jednego górniczego zapalnika elektrycznego, górniczego materiału wybuchowego, najprawdopodobniej dynamitu, pudełka z tworzywa sztucznego koloru czarnego oraz magnesu. Ponadto elementem jego wyposażenia był ręczny nadajnik radiolinii (...) wymienionej wyżej firmy. Jednocześnie biegły podał, iż przybliżona masa ładunku wybuchowego znajdującego się w przyrządzie wybuchowym wynosiła około 0,3 kg. Ponadto z treści opinii wynika, iż elementy składowe przyrządu wybuchowego, to jest fabryczny odbiornik i nadajnik radiolinii (...) (dostępne ówczśnie w sklepach z częściami do systemów alarmowych), zapalnik elektryczny oraz górniczy materiał wybuchowy (stosowane w przemyśle wydobywczym), obudowa, magnes, baterie i przewody, wskazywały, iż nawet osoba posiadająca

podstawowe wiadomości z zakresu elektroniki i materiałów wybuchowych mogła skonstruować przyrząd wybuchowy, który eksplodował w dniu 5 stycznia 2001 roku.

Biegły doszedł także do konkluzji, tożsamej z treścią wniosków sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok, iż wybuch nastąpił na wysokości klatki piersiowej Z. N., który trzymał torbę foliową z przyrządem wybuchowym lewą ręką, najprawdopodobniej pochylając się na nim. Biegły nie stwierdził, aby telefon komórkowy mógł spowodować załączenie przekaźnika odbiornika radiolinii (...). Jednakże z uwagi na fakt, iż zdarzały się przypadki zadziałania zapalników elektrycznych w pobliżu radionadajników, biegły nie wykluczył, iż w tym przypadku telefon komórkowy mógł spowodować wybuch zapalnika elektrycznego, a następnie ładunku górniczego materiału wybuchowego.

Biegły stwierdził, iż odłamki powstałe w wyniku rozerwania przyrządu wybuchowego na dachu budynku mogły spowodować zagrożenie dla zdrowia,

a w szczególnym przypadku i życia osób znajdujących się w chwili wybuchu

w promieniu rozrzutu odłamków z przyrządu wybuchowego, to jest pod budynkiem, na dachu, którego nastąpił wybuch w promieniu do 150 metrów od budynku.

**Dowód:**

- opinia z zakresu badań urządzeń i materiałów wybuchowych oraz badań fizykochemicznych k. 77-91,

- zeznania biegłego T. N. k. 252-255.

Po śmierci Z. N. M. A. (1) spotkał się z W. M. (1) potwierdzając jego przypuszczenia, iż doszło do eksplozji przekazanego przez niego przyrządu wybuchowego. Obydwaj mężczyźni podjęli decyzję, że nigdy z nikim nie będą rozmawiać na temat tego zdarzenia.

**Dowód:**

- wyjaśnienia M. A. (1) k. 296-301, 302-303, 307-310, 312-317, 336-342, 375-380, 399-404, 660-663, 794v-796,

- zeznania W. M. (1) k. 200-206, 207-211, 245-246, 251, 261, 296-301, 368-374, 544, 643-646, 656, 823-825v.

M. A. (1) ma (...). Jest żonaty i ma dwoje dzieci. Z zawodu jest ślusarzem. Utrzymuje się z pracy na budowie z wynagrodzeniem około 1350 funtów miesięcznie. Przesyła pieniądze na utrzymanie mieszkania i dzieci. Oskarżony zamieszkuje w mieszkaniu trzypokojowym. Żona M. A. (1) prowadzi działalność gospodarczą w zakresie wyrobu i sprzedaży biżuterii. M. A. (1) zadeklarował dochód w wysokości 1883,75 zł w 2013r., 8390,41 zł w 2014r. oraz 20437,83 zł w 2015r. Oskarżony jest zdrowy i zdolny do pracy. Nie ma skłonności do nadużywania alkoholu czy narkotyków. Nie leczył się odwykowo i psychiatrycznie. Był karany. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 11 marca 2015r. sygn. akt II K 461/14 za czyny z art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005r.

o przeciwdziałaniu narkomanii oraz art. 54 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzono mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 5 lat próby.

**Dowód:**

- dane o osobie oskarżonego k. 291, 794v,

- wywiad środowiskowy k. 593-594,

- karta karna k. 600-602,

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu w sprawie II K 461/14 k. 603-604,

- informacja o dochodach k. 621-623.

W. B. (2) ma (...). Jest rozwodnikiem i nie posiada nikogo na swym utrzymaniu. Pracuje w spółce (...) w charakterze doradcy handlowego. Z tego tytułu osiąga wynagrodzenie prowizyjne. W. B. (2) zadeklarował dochód w wysokości 4545,81 zł za 2014r. oraz 3766,48 zł za 2015r. Leczy się neurologicznie. W. B. (2) nie jest chory psychicznie obecnie i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie, nie jest też upośledzony umysłowo. Wykluczono u niego również inne zakłócenia czynności psychicznych mogących mieć wpływ na ocenę poczytalności. Przebyty po okresie objętym aktem oskarżenia udar mózgu oraz związane z tym leczenie neurologiczne i psychiatryczne nie ma znaczenia orzeczniczego. Tempore criminis W. B. (2) nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu i pokierowania swoim postępowaniem – nie zachodzą warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k.

Był on karany:

- wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej z dnia 9 marca 2005r. (sygn. akt XII K 160/04) za czyny z art. 258 § 1 k.k., art. 280 §1 k.k., art. 189 § 1 k.k., art. 43 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 24.04.1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 4 k.k., art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności,

- wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków z dnia 4 kwietnia 2008r. (sygn. akt II K 1651/07) za czyn z art. 178a § 1 k.k. na karę 50 stawek dziennych grzywny po 40 zł każda,

- wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 15 czerwca 2011r. (sygn. akt III K 306/09) za czyn z art. 54 § 1 k.k.s. na karę 1 roku pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny po 500 zł każda,

- wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 15 maja 2014r. (sygn. akt III K 157/14) za czyny z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz 175 stawek dziennych grzywny po 200 zł każda.

W. B. (2) był również sześciokrotnie karany przez Sąd Republiki Federalnej Niemiec.

**Dowód :**

- dane o osobie oskarżonego k. 439v, 794v,

- odpis wyroku SR dla Wrocławia- Fabrycznej w sprawie XII K 160/04 k. 448-453,

- odpis wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków w sprawie II K 1651/07 k. 454,

- odpis wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu w sprawie III K 306/09 k. 457-466,

- odpis wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w sprawie II AKa 313/11 k. 463-464,

- odpis wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu w sprawie III K 157/14 k. 465-466,

- dane o karalności w RFN k. 469-492,

- karta karna k. 648-650,

- informacja o dochodach k. 624-625,

- opinia sądowo-psychiatryczna k. 678-680.



M. A. (1) w toku postępowania przygotowawczego początkowo nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego czynu wskazując, iż nie miał nic do czynienia z nabyciem przez W. M. (1) materiału wybuchowego i nie miał nic wspólnego z wybuchem na dachu budynku przy ul. (...). Przyznał, że zna W. M. (1), lecz nie łączyły ich żadne interesy.

Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony zmienił swe wyjaśnienia i przyznał, iż niósł przedmiotową bombę i zaniósł ją na dach. Dostał ją od osoby na G., ona miała kaptur i nie widział jej twarzy. Miał tylko podejść i odebrać paczkę, kazał mu to zrobić W. M. (1). Wiedział, że jest to bomba i on kazał ją zabrać i przechować. Od razu wiedział, że ma tę bombę schować, W. M. (1) nie mówił gdzie, to była inicjatywa oskarżonego. M. nie wiedział, gdzie została ona schowana. Oskarżony paczkę od razu zaniósł na dach. Ładunek znajdował się w plastikowej torbie. Jak oskarżony do niej zajrzał zobaczył czarne pudełko i jakiegoś pilota. Nie dotykał ładunku.

Osoba przekazująca podeszła do niego bez słowa i dała mu ładunek. Czekał na nią w umówionym miejscu na placu zabaw koło szkoły nr 65. Było to w nocy. Dach nie był zamykany i praktycznie każdy mógł tam wejść. Ładunek miał tam leżeć 2-3 dni. Oskarżony schował ładunek pod wiekiem na dachu. Nie był on widoczny na pierwszy rzut oka. Trzeba było podnieść właz, żeby go dojrzeć. Bomba przed wybuchem leżała tam około 2 tygodni. Po wybuchu bomby oskarżony zadzwonił do W. M. (1), on już wiedział co się stało, spotkali się i ustalili, że będą milczeli na ten temat.

Podczas kolejnego przesłuchania dodał, iż zadzwonił do niego W. M. (1), który zapytał czy oskarżony czegoś dla niego nie odbierze. Nie mówił co to miałyby być. Szczegóły ustalili w rozmowie w cztery oczy. Powiedział, że trzeba odebrać ładunek, a następnie gdzieś go schować. Odbiór ładunku miał odbyć się przy ul. (...). Mogło być tak, że to oskarżony wskazał miejsce odbioru. W. M. (1) wskazał termin odbioru. Miał on nastąpić w przeciągu 1,5 tygodnia od rozmowy i został wyznaczony na konkretny dzień i godzinę. Wyjaśnił, że mogło być też tak, iż M. zadzwonił do niego i powiedział np. dzisiaj o danej godzinie

i oskarżony wiedział już gdzie ma iść i co zrobić. Oskarżony myślał, że dostanie kostkę materiału wybuchowego i osobno zapalnik. Po otrzymaniu sygnału od M. oskarżony udał się na wyznaczone miejsce na podwórko przy ul. (...) koło placu zabaw i czekał na osobę, która miała mu przekazać ładunek. Po jakimś czasie z krzaków wyszedł jakiś mężczyzna i stanął przy krzakach. Oskarżony nie widział jego twarzy i starał się, żeby on nie zobaczył jego twarzy. Podeszedł do niego i powiedział, że jest od W.. Mężczyzna wręczył mu reklamówkę i odszedł. Z reklamówką poszedł do domu. Klatką schodową nr 31 wszedł do budynku i windą wjechał na ostatnie piętro. Naprzeciw siłowni windy zajrzał do reklamówki. Było tam czarne pudełko z zamkiem i kluczykiem oraz jasny podłużny pilot. Jak zobaczył, że ładunek jest zmontowany, oskarżony się wystraszył, że to wybuchnie. Oskarżony postanowił to schować na dachu, bo tam nikt nie chodził,

a było blisko. Koło siłowni była drabinka, którą wchodzi się na dach, którą oskarżony wszedł na górę. O. okno zabite dyktą i wszedł na dach. Wejście na dach nie było zamknięte czy zabezpieczone, tak wydawało się oskarżonemu. Będąc na dachu podeszedł do włazu i schował tam ładunek na kracie zabezpieczającej. Reklamówki z ładunkiem nie było widać. Po schowaniu zszedł z dachu i poszedł do domu. Nie pamiętał, czy W. M. (1) dzwonił i wypytywał się o ładunek, możliwe, że poinformował go o tym oskarżony następnego dnia. Nie mówił mu, gdzie schował ładunek. Oskarżony ponownie opisał, w jakich okolicznościach dowiedział się o wybuchu ładunku i wskazał po raz kolejny na swe ustalenia z W. M. (1) po tym zdarzeniu.

Dodał, że przypomniał sobie, iż wejście na dach było zamknięte na przemysłową kłódkę na trójkątny kluczyk i oskarżony taki kluczyk przygotował. Po rozmowie z W. M. (1) zaplanował sobie, że przechowa ten ładunek na dachu i przygotował się. Kłódkę do wejścia na dach ponownie zamknął.

W kolejnych wyjaśnieniach podał, iż ładunek otrzymał najprawdopodobniej od mężczyzny, ale nie widział twarzy tej osoby. Wskazał, iż o tym, że będzie to kompletny ładunek wybuchowy, dowiedział się od W. M. (1) przed samym odbiorem. M. jakoś go przekonał do jego odbioru. Miał już plan, że ładunek ukryje na dachu. Ponownie opisał miejsce ukrycia ładunku. Wyjaśnił, że o miejscu jego ukrycia poinformował M., który pytał tylko czy jest dobrze schowany.

W toku kolejnego przesłuchania oskarżony zmienił częściowo swe wyjaśnienia i wskazał, iż ładunek został mu przekazany przez kobietę. Spod kaptura widoczne były dłuższe wystające włosy. Poznał to też po damskim głosie. Nie

widział twarzy tej kobiety. Prawdopodobnie powiedział, że jest od W. i wówczas ta kobieta podała mu reklamówkę. Pamiętał, że zadał jakieś pytanie w stylu: „jak to się obsługuje” i ta osoba odchodząc rzuciła przez ramię stwierdzenie: „nie wiem, ja nic nie wiem”.

W toku postępowania sądowego oskarżony nie podtrzymał swych pierwszych wyjaśnień, podtrzymał natomiast swe następne wyjaśnienia. Przyznając się do popełnienia zarzucanego czynu dodatkowo wyjaśnił, że był żołnierzem W. M. (1), narzędnikiem i posłańcem. Nie byli partnerami. Nigdy nie był informowany o szczegółach jego planów. Nie miał żadnego wpływu na to, kiedy ta bomba zostanie zabrana. M. powiedział, że termin przechowania bomby będzie nie dłuższy niż tydzień, dwa - trzy dni góra. Bomba przeleżała w miejscu, gdzie oskarżony ją pozostawił około miesiąca. Wskazał, że nie dostał żadnych pieniędzy od nikogo za to, że odebrał i schował ładunek. Oświadczył, że nie zna W. B. (2) i nigdy się nie spotkali.

#### **Dowód:**

- wyjaśnienia M. A. (1) k. 290-294, 296-301, 302-303, 307-310, 312-317, 336-342, 375-380, 399-404, 660-663, 794v-796.

W. B. (2) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że znał W. M. (1). Oskarżony opisał wspólną działalność z W. M. (1), jaka związana była z narkotykami. Wskazał, iż nie może nic powiedzieć w zakresie przedstawionego zarzutu, gdyż nic nie wie na ten temat. Nie było nawet takiej rozmowy. Słyszał o wybuchu bomby, lecz wiedzę w tym zakresie ma tylko z prasy. Twierdzenia W. M. (1) co do udziału oskarżonego w zdarzeniu są jego zdaniem pomówieniem. Wskazał, iż W. M. (1) poznał w 2002r. W roku 2000 go nie znał.

W toku postępowania sądowego oskarżony W. B. (2) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i odmówił składania wyjaśnień.

#### **Dowód:**

- wyjaśnienia W. B. (2) k. 439-441, 498-502, 643-646, 670-672, 796-796v.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na tych wyjaśnieniach M. A. (1), w których przyznał się do popełnienia czynu zabronionego i opisał swą rolę w odebraniu i ukryciu ładunku wybuchowego. Oskarżony w sposób korelujący z dowodami w postaci opinii biegłego z zakresu badania ładunków wybuchowych oraz oględzinami miejsca zdarzenia przedstawił, w jaki sposób był zapakowany ładunek i jak on wyglądał. Jego wyjaśnienia korespondują przy tym z zeznaniami W. M. (1), który wskazał, iż zlecił oskarżonemu odebranie paczki, a następnie jej przechowanie do czasu, aż będzie mu ona potrzebna. Miejsce ukrycia ładunku wskazane przez M. A. (1) potwierdziły zaś zeznania P. G., który wraz ze Z. N. przebywał na dachu budynku krytycznego dnia.

Sąd nie dał natomiast wiary pierwszym wyjaśnieniom M. A. (1), w których zakwestionował swój udział w zdarzeniu (k. 290-294). Wyjaśnienia te stanowiły zdaniem Sądu jedynie linię obrony przyjętą przez oskarżonego w początkowej fazie postępowania, co potwierdził sam oskarżony składając w toku dalszego postępowania odmienne, konsekwentne i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym wyjaśnienia.

Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom W. B. (2). Stoją one w sprzeczności z zeznaniami W. M. (1) i stanowią wyłącznie przyjętą przez oskarżonego linię obrony. Zdaniem Sądu to nie wyjaśnienia W. B. (2), a zeznania W. M. (1) winny, jako prawdziwe, stanowić podstawę czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd miał przy tym na uwadze to, że dowód z pomówienia winien podlegać szczególnie wnikliwej i ostrożnej ocenie. Analiza tego dowodu wymaga bowiem zbadania, czy tego rodzaju pomówienie jest konsekwentne i stanowcze, czy jest zgodne z doświadczeniem życiowym i logiką wypadków, czy znajduje inne potwierdzenie w dowodach

bezpośrednich lub pośrednich i czy wreszcie pomawiający nie ma interesu osobistego lub procesowego w obciążaniu współoskarżonego.

Oceniając zeznania W. M. (1) Sąd miał w polu widzenia rolę procesową, w której występował świadek. Nie można bowiem tracić z pola widzenia tego, iż występował on w początkowej fazie jako współoskarżony, a świadek jest osobą obeznaną z mechanizmami procesu karnego. Miał on przy tym interes procesowy w złożeniu zeznań obciążających W. B. (2) rozumiany w ten sposób, iż szczegółowe wyjaśnienia odnośnie przedmiotowego zdarzenia pozwoliły na zastosowanie względem świadka instytucji z art. 335 k.p.k. Okoliczności te nie deprecjonują jednak w ocenie Sądu wartości dowodowej składanych przez świadka zeznań. To dzięki postawie świadka i informacjom przez niego przekazanyom doszło do ustalenia osób związanych ze zdarzeniem będącym przedmiotem niniejszej sprawy. Co istotne, udzielając informacji na temat zdarzenia W. M. (1) nie dążył do przerzucenia odpowiedzialności na oskarżonego W. B. (2), lecz sam siebie również obciążał przedstawiając swą wiodącą rolę w zdarzeniu. Relacja świadka była przy tym konsekwentna i zgodna tak co do zasady, jak i szczegółów

w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania i różnych rolach procesowych, w których świadek występował. Zeznania świadka nie zawierały informacji wzajemnie się wykluczających, a nieścisłości w jego wypowiedziach wynikały zdaniem Sądu ze znacznego upływu czasu, jaki upłynął od zdarzenia.

Ponadto zeznania W. M. (1) znajdują potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w niniejszej sprawie.

W pierwszym rzędzie z zeznaniami tymi, tworząc spójny obraz zdarzenia, korelują wyjaśnienia M. A. (1). Ich relacje pozwalają w sposób szczegółowy odtworzyć okoliczności nabycia ładunku wybuchowego, jego przekazania oskarżonemu A., okoliczności jego ukrycia i wybuchu oraz ustaleń poczynionych przez W. M. (1) i M. A. (1) po zdarzeniu.

Zeznania W. M. (1) i wyjaśnienia M. A. (1)

w zakresie udziału W. M. (1) w nabyciu ładunku wybuchowego potwierdził P. J., wskazując, że w czasie gdy doszło do wybuchu mówiło się o tym, że z bombą miał mieć coś wspólnego W. M. (1) – miała być ona jego własnością (k. 690). Sąd nie znalazł żadnych okoliczności mogących podważyć wiarygodność świadka J. w tym zakresie.

Z zeznaniami W. M. (1) korespondują też zeznania M. B.. Świadek w tożsamy sposób wskazał na okoliczności towarzyszące nabyciu ładunku wybuchowego. Z relacji świadka, uzyskanej od W. B. (2), wynikało, iż oskarżony B. „powiedział wtedy konkretnie, że bomba, która wówczas wybuchła, była przeznaczona dla K., czyli R. P.. W. powiedział wprost, że to on zlecił konkretnie W. M. (2) ps. (...) zorganizowanie tej bomby i bomba ta miała być wykorzystana przeciwko K.” (k. 428). Zatem relacja tych dwóch świadków jest zbieżna co do istotnego elementu, jakim jest osoba zlecająca nabycie ładunku. Co więcej, świadek w sposób zbieżny z zeznaniami W. M. (1) i informacjami podanymi przez świadka R. P. wskazał na cel, do jakiego ładunek miał zostać użyty.

Z uwagi na to, iż zeznania powyższe korelują ze sobą tworząc spójną i logiczną całość Sąd oparł się również na nich konstruując stan faktyczny w niniejszej sprawie. Jedynie w części, w jakiej M. B. wskazał na udział S. T. i Ł. W. w sprowadzeniu do W. ładunku wybuchowego, Sąd uznał zeznania świadka za niewystarczający materiał dowodowy do czynienia ustaleń stanu faktycznego. Wszak M. A. (1) przyznał się do odebrania ładunku i jego umieszczenia na dachu budynku. Udział w zdarzeniu M. A. (1) przedstawił również W. M. (1). Stąd też zeznania M. B. w powyższym zakresie Sąd uznał za niewiarygodne.

W ocenie Sądu zeznań W. M. (1) nie podważają w żadnym razie zeznania D. I.. Zeznania tego świadka nie potwierdzają co prawda twierdzeń W. M. (1) co do świadomości i roli D. I.

w rozmowach dotyczących nabycia ładunku wybuchowego, jednakże zdaniem Sądu nie powodują one podważenia zasadniczej części zeznań W. M. (1). Po pierwsze wskazać bowiem należy, iż w zasadniczej kwestii, a to roli W. B. (2), zeznania te są konsekwentne i spójne. Po drugie, zeznania D. I. winny być ocenione poprzez pryzmat roli, jaką świadek musiałby przypisać sobie w zdarzeniu. Wszak potwierdzenie zeznań W. M. (1) prowadziłyby do przyznania przez D. I., że miał czynny udział

w nabyciu ładunku wybuchowego, którego dotyczy niniejsze postępowanie. Po trzecie, nie bez znaczenia dla oceny wartości dowodowej świadka jest to, iż świadek jest osobą skonfliktowaną z W. M. (1). Powyższe okoliczności powodują, iż zeznania D. I. nie posłużyły w powyższym zakresie do ustalenia stanu faktycznego. Również i w części opisującej relacje między oskarżonym B. a R. P. zeznania D. I. nie posłużyły do ustalenia stanu faktycznego. Bez wątplenia relacje między świadkiem P. i oskarżonym B. w przedmiotowym okresie wyglądały na zażyłe i przyjacielskie. Wspólne wyjazdy na wczasy, spotkania towarzyskie i brak konfliktów wynikał również z zeznań R. P., który powód zatargu z W. B. (2) odkrył dopiero po znacznym upływie czasu i to po zaznajomieniu się z wynikami niniejszego postępowania. Skoro zatem sama osoba, której dotyczyła niechęć W. B. (2) o tym nie wiedziała, to logicznym jest również to, że zatarg ten mógł być niewidoczny dla innych osób, w tym dla świadka I., dla których zewnętrzne relacje między oskarżonym B. i R. P. wyglądały na przyjacielskie.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka R. P.. Analizując zeznania tego świadka Sąd miał przy tym w polu widzenia to, iż wiedzę odnośnie udziału W. B. (2) w zdarzeniu świadek w przewarżającej mierze zaczerpnął z materiałów niniejszej sprawy, co sam przyznał podczas przesłuchania. Nie zmienia to jednak tego, iż jego zeznania w zakresie stosunków, jakie łączyły go z W. B. (2) i powiązań personalnych między oskarżonym B. i innymi osobami występującymi w niniejszej sprawie uznać należało za wiarygodne. Sąd nie dopatrywał się przy tym rozbieżności w zeznaniach świadka dotyczących wzajemnych relacji, jakie w przedmiotowym czasie łączyły go z oskarżonym. Co prawda świadek początkowo wskazywał na brak konfliktów, a dopiero podczas późniejszego etapu postępowania podał, że W. B. (2) mógł mieć do niego pretensje na tle prowadzonej działalności. Jednakże, w ocenie Sądu, zmiana zeznań w tej części nie wynika jednak ze złej woli świadka, lecz zmiany sytuacji, w jakiej znalazł się na skutek podjęcia wiedzy co do zamiarów oskarżonego. Sam świadek przyznał, że po tym jak dowiedział się, że przedmiotowa bomba miała być przeznaczona dla niego, inaczej spojrział na całą sprawę. Logicznym jest, że po powzięciu takiej wiedzy dokonuje się ponownej analizy wzajemnych relacji i dokonuje ponownej oceny stosunków.

Zdaniem Sądu nie ma również żadnych okoliczności, które podważałyby relację świadka R. P. odnośnie jego spotkania z oskarżonym, do którego miało dojść w podziemnym parkingu hotelu (...). Relacja z tego spotkania przedstawiona przez świadka wpisuje się w logiczny sposób w okoliczności wyprowadzone z dowodów zgromadzonych w sprawie. Spotkanie to i namowy oskarżonego co do przedstawienia w korzystnym świetle relacji między mężczyznami stanowi logiczną konsekwencję linii obrony przyjętej przez oskarżonego B.. Jednocześnie zachowanie świadka po spotkaniu i niezwłoczne zgłoszenie tego faktu organom ścigania uwiarygadniają przedstawioną przez niego wersję zdarzenia. Jednocześnie opisane przez świadka zachowanie oskarżonego potwierdza pośrednio zeznania W. M. (1) opisujące rolę i udział W. B. (2) w przestępstwie.

Oceny tej nie zmienia również analiza akt sprawy V K 10/11 Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Śródmieście. Z akt tych wynika, iż Sąd dokonał oceny zeznań R. P. złożonych w postępowaniu V K 10/11. Jednak nawet w razie składania fałszywych zeznań w tej sprawie nie można wnioskować o tym, że świadek mija się z prawdą w każdym składanym przez siebie zeznaniu. W niniejszej sprawie jego zeznania jako logiczne i spójne zdaniem Sądu zasługiwały na wiarę.

W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka G. S.. Relacja świadka jawi się Sądowi jako niewiarygodna i nielogiczna. Nie bez znaczenia dla takiej oceny jest przy tym osobisty kontakt ze świadkiem podczas rozprawy. Twierdzenia, iż to od R. P. wyszła propozycja złożenia określonej treści zeznań i to on prosił świadka S. o umówienie spotkania z oskarżonym W. B. (2) zdaniem Sądu stanowi wyłącznie przyjętą przez oskarżonego B. linię obrony. R. P. w sposób logiczny wskazał, w jaki sposób wszedł w posiadanie numeru telefonu W. B. (2) i w jaki sposób oskarżony znalazł się w posiadaniu jego numeru. Następnie logicznie i spójnie opisał okoliczności nawiązania kontaktu i okoliczności spotkania na parkingu hotelowym. W opozycji do jego zeznań znajdują się zeznania G. S., który w tym zakresie zeznawał w sposób ogólnikowy i nieprzekonujący.

Rolę W. B. (2) w zdarzeniu pośrednio potwierdził świadek A. M., który wskazał, iż od W. M. (1) dowiedział się, że bomba, która wybuchła na dachu, miała być zorganizowana dla W. B. (2). Zeznania tego świadka wzmocniają ocenę zeznań świadka W. M. (1) i W. B. (1).

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że zeznania W. M. (1) wskazujące na udział i rolę w zdarzeniu oskarżonego W. B. (2) zasługiwały na wiarę i z tej przyczyny, że znajdują one potwierdzenie w innych – powyższych – dowodach, potwierdzających informacje podawane przez świadka, tworząc z nimi pełny, spójny i logiczny obraz zdarzenia.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach P. G.. Świadek w sposób logiczny opisał czynności, jakie wraz ze Z. N. wykonywał krytycznego dnia. Jego zeznania są pełne i szczegółowe. Korespondują one ze sobą tworząc pełny obraz zdarzenia. Sąd miał przy tym w polu widzenia to, iż w trakcie pierwszych zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym świadek pominął istotne okoliczności związane ze sprawą. Jednakże dalsza postawa świadka, a to przyznanie pominięcia okoliczności istotnych dla sprawy, pełne

i konsekwentne zeznania, sprawiają, że zeznania P. G. uznać należało za pełnowartościowy materiał dowodowy. Tym bardziej, iż znajdują one oparcie

w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie. Wszak oskarżony M. A. (1) w sposób całkowicie zbieżny ze świadkiem wskazał na miejsce i sposób umieszczenia ładunku wybuchowego, a wnioski opinii biegłego z zakresu badania ładunków wybuchowych i materiałów wybuchowych korespondują z opisanym przez świadka wyglądem urządzenia. Z powyższych przyczyn Sąd w całości dał wiarę zeznaniom P. G. i oparł się na nich ustalając stan faktyczny.

Pomocne w ustaleniu stanu faktycznego były również wiarygodne zeznania M. L., M. D., J. K. (2) i R. M.. Mężczyźni przebywający w pracowni plastycznej na ostatnim piętrze budynku przy ul. (...) w sposób spójny opisali odczucia towarzyszące eksplozji, zachowanie P. G. i czynności podjęte przez nich w związku ze zdarzeniem.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by nie dać wiary zeznaniom R. G. i S. S. (2), którzy opisali podstawy podjęcia przez pokrzywdzonego i P. G. modernizacji sieci antenowej przy ul. (...). Zeznania świadków w tym względzie znalazły potwierdzenie w dokumentacji zgromadzonej w sprawie. Nadto świadkowie w sposób spójny z P. G. opisali relację zdarzenia, jaka została im przedstawiona po zdarzeniu przez P. G..

Uzupełnieniem stanu faktycznego były zeznania K. K. – strażaka przybyłego na miejsce zdarzenia, Z. K., T. K., P. K., D. J., P. W. – funkcjonariuszy Policji oraz A. S. (1) – lekarza pogotowia wezwanego do zdarzenia, którzy w sposób jasny i rzeczowy przedstawili, jakie czynności zostały podjęte przez służby ratunkowe po przybyciu na miejsce zdarzenia.

Okoliczność rozrzucenia elementów ładunku wybuchowego na znaczną odległość potwierdziły zeznania H. S.. Świadek przedstawił zgodnie ze swą świadomością co zaobserwował podczas zdarzenia, jakie elementy ładunku odnalazł i co z nimi zrobił, a jego zeznania w tym zakresie uznać należało za w pełni wiarygodne.

Niewiele do sprawy wniosły zeznania L. S., która potwierdziła fakt wybuchu i przebywanie bezpośrednio przed nim na dachu mężczyzny w granatowej kurtce. Zeznania świadka nie wniosły zatem do sprawy żadnych istotnych informacji. Fakt wybuchu potwierdziła również M. W., która poza tą okolicznością nie posiadała żadnych istotnych informacji na temat zdarzenia.

Nic do sprawy nie wniosły zeznania Ł. W., K. H., A. G., K. S., M. H., J. B., J. S. i K. L., którzy nie posiadali żadnych informacji związanych ze zdarzeniem będącym przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie.

Nic do sprawy nie wniosły również zeznania A. N. i P. N., którzy nie posiadali żadnych informacji związanych bezpośrednio ze zdarzeniem, które przyczyniłyby się do ustalenia stanu faktycznego. Ich zeznania w zakresie opisującym ich sytuację materialnobytową były natomiast pomocne w miarkowaniu środka kompensacyjnego.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na opiniach biegłych sporządzonych w niniejszej sprawie: opinii sądowo-lekarskiej i opinii biegłego z zakresu badań urządzeń i materiałów wybuchowych. Opinie sporządzone w niniejszej sprawie jako pełne, spójne, niezawierające sprzeczności i oparte na specjalistycznej wiedzy stanowiły pełnowartościowy materiał dowodowy.

Również zgromadzone dokumenty, których wartość dowodowa nie była kwestionowana przez strony, posłużyły do ustalenia stanu faktycznego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Analiza i ocena całego zgromadzonego materiału dowodowego daje pełne podstawy do przyjęcia, iż oskarżony M. A. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu zabronionego. Jednakże, w ocenie Sądu, wskazana przez rzeczownika oskarżenia publicznego kwalifikacja prawna przypisanego mu czynu wymagała korekty.

Nie budzi żadnych wątpliwości to, iż oskarżony ten wypełnił swym zachowaniem znamiona przestępstwa opisanego w art. 171 § 1 k.k. Zgodnie z tym przepisem karze podlega ten, kto bez wymaganego zezwolenia posiada przyrząd wybuchowy.

M. A. (1) odbierając przesyłkę od nieustalonej osoby zawierającą ładunek wybuchowy wszedł w jego posiadanie. W świetle wniosków opinii biegłego z zakresu badań urządzeń i materiałów wybuchowych nie budzi wątpliwości, że w odebranej przesyłce znajdowały się materiały wybuchowe, czyli substancje stałe, ciekłe lub gazowe, zdolne do przemiany wybuchowej i związanego z tym niszczycielskiego oddziaływania na otoczenie. Oskarżony zdawał sobie z tego sprawę. Co prawda wskazywał, iż odbierając przesyłkę myślał, że otrzyma materiał wybuchowy, a nie gotowy przyrząd wybuchowy zaopatrzony w zapalnik, jednakże nie zmienia to tego, że swą świadomością obejmował objęcie w posiadanie materiału wybuchowego. Poza tym już po odebraniu przesyłki oskarżony zajrzał do reklamówki, którą otrzymał i dowiedział się o tym, że w jego posiadaniu znajduje się gotowy do użycia przyrząd wybuchowy. Mimo to nie zmienił on swoich planów i nie zmienił swego postępowania. Znamię "posiadania" należy przy tym interpretować kierując się dyrektywą prymatu znaczenia potocznego, a nie czysto prawniczego, cywilistycznego sensu tego pojęcia. "Pojęcie posiadania występuje w prawie karnym w znaczeniu potocznym, jako "mieć, trzymać, utrzymać czy dysponować". Inaczej mówiąc, "posiadanie" w rozumieniu prawa karnego to faktyczne władanie mieniem bądź rzeczą, bez odwoływania się do cywilistycznej konstrukcji posiadania" (postanowienie SN z dnia 24 września 2009 r., II KK 170/09, LEX nr 607795). Posiadaniem będzie zatem każde, choćby krótkotrwałe władanie rzeczą, nawet bez chęci zatrzymania tych rzeczy na własność, niezwiązane z cywilistycznymi granicami rozumienia "posiadania", a raczej odnoszący się do potocznych intuicji znaczeniowych (mieć, trzymać, utrzymać). M. A. (1) odebrał przesyłkę i, zgodnie z ustalonym z W. M. (1) planem działania, zdecydował o miejscu jej ukrycia. To oskarżony zadysponował materiałem wybuchowym i wykonując swe władztwo nad nim określił miejsce jego ukrycia. Swoim zachowaniem wypełnił zatem wszystkie znamiona czynu z art. 171 § 1 k.k.

Czyn zabroniony opisany w art. 171 § 1 k.k. ma charakter formalny, tzn. nie ma znaczenia, czy popełniając go, sprawca powoduje jakiegokolwiek zagrożenie (wyrok SN z dnia 19 lutego 1973 r., Rw 112/73, OSNPG 1973, nr 6, poz. 69). Dla pełnego oddania kryminalnej zawartości czynu zbadania wymagało to, czy umieszczając ładunek wybuchowy w wybranym przez siebie miejscu oskarżonych swym działaniem nie wyczerpał znamion również innych przepisów ustawy karnej.

Art. 163 k.k. penalizuje spowodowanie zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające m.in. postać eksplozji materiałów wybuchowych. Bez wątplenia po złożeniu – ukryciu przyrządu wybuchowego na dachu budynku mieszkalnego przy ul. (...) doszło do eksplozji materiałów wybuchowych. Biegły określił przy tym masę materiału wybuchowego znajdującego się w urządzeniu wybuchowym na około 0,3 kg. Taka

ilość materiału wybuchowego w połączeniu z budową ładunku i miejscem jego eksplozji powodowała zagrożenie dla życia i zdrowia wielu osób w rozumieniu art. 163 k.k. O ile bowiem eksplozja na dachu budynku, na którym w chwili zdarzenia znajdował się wyłącznie Z. N., nie zagrażała bezpośrednio innym osobom i samej konstrukcji budynku, o tyle rozrzut odłamków z urządzenia wybuchowego (w skład którego wchodził m.in. magnes i baterie) sprowadzał takie zagrożenie. Odłamki w wyniku eksplozji zostały rozrzucone w promieniu 150 metrów od budynku, a mając na uwadze porę wybuchu oraz właściwości fizyczne ciał stałych spadających z dużej wysokości przy znacznej prędkości początkowej nadanej wskutek wybuchu powodowały zagrożenie dla życia i zdrowia osób znajdujących się w tej przestrzeni.

W ocenie Sądu zdarzenie w postaci eksplozji zostało spowodowane przez M. A. (1). Spowodowaniem zdarzenia jest bowiem każde zachowanie człowieka, które to zdarzenie wywołuje. Może ono polegać na działaniu lub zaniechaniu. Chodzi tu o każde przyczynowe wywołanie takiego zdarzenia. Oskarżony urządzenie wybuchowe zaniósł na dach budynku mieszkalnego. To on ukrył je na kracie zabezpieczającej pod pokrywą wjazdu technicznego. Gdyby zatem nie jego działanie nie doszłoby do eksplozji, zatem w rozumieniu art. 163 k.k. sprowadził on zdarzenie niebezpieczne.

Przestępstwo z art. 163 k.k. może być popełnione umyślnie (§ 1) - zarówno w formie zamiaru bezpośredniego (dolus directus), jak i zamiaru ewentualnego (dolus eventualis) - albo nieumyślnie (§ 2). Sąd uznał, inaczej niż rzecznik oskarżenia publicznego, że M. A. (1) przedmiotową eksplozję spowodował nieumyślnie. Jak bowiem słusznie podkreśla się w orzecznictwie sprawca umyślnego spowodowania zdarzenia powszechnego niebezpieczeństwa musi obejmować zamiarem wszystkie znamiona przestępstwa, a więc zarówno spowodowanie samego zdarzenia, jak i zagrożenie dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach. Objęcie zamiarem także skutku w postaci zagrożenia w/w dóbr wynika z tego, że decyduje ono o przestępczości zdarzenia. Skutki mogą być objęte zamiarem bezpośrednim lub różnymi zamiarami np. spowodowanie zdarzenia zamiarem bezpośrednim, a zagrożenie ewentualnym. Dla przyjęcia umyślności wystarczające jest, że sprawca godził się na stworzenie takiej sytuacji, w której zdarzenie grozi bezpośrednio wielu osobom, choćby przypuszczał, że zdarzenie nie nastąpi. W procesie myślowym dorosłego i normalnego sprawcy przewidywanie skutku kojarzy się przy tym z nieuchronnością jego nastąpienia, nie zaś z przypuszczeniem, iż uda się go uniknąć.

Zdaniem Sądu M. A. (1) nie można w niniejszej sprawie przypisać umyślności w odniesieniu do popełnienia czynu z art. 163 k.k. Oskarżony posiadany przyrząd wybuchowy ukrył na dachu budynku mieszkalnego, w którym sam mieszkał. W realiach niniejszej sprawy uznanie, iż oskarżony M. A. (1) godził się na spowodowanie eksplozji, jest równoznaczne z przyjęciem, że oskarżony godził się również na to, iż sam może ucierpieć w wybuchu, który wywołał, a przecież nie ma żadnych podstaw do takich przypuszczeń. Wręcz przeciwnie wyjaśnienia oskarżonego dowodzą, iż przy wyborze miejsca ukrycia ładunku kierował się tym, że w jego ocenie dach będzie miejscem najbezpieczniejszym, gdyż osoby postronne nie miały do niego w zasadzie dostępu (k. 339).

Powyższe świadczy o tym, iż oskarżony nie przewidywał możliwości spowodowania niebezpiecznego zdarzenia, a jedynie możliwość taką powinien był i mógł przewidzieć (art. 7 § 2 k.k.). Wszak ładunek został umieszczony na dachu budynku mieszkalnego, w którym wejście na dach budynku nie sprawiało większych trudności (sam oskarżony bez większych problemów dostał się w to miejsce), a wiedział on przy tym o tym, że w odebranej reklamówce znajduje się gotowe do użycia urządzenie wybuchowe. Działanie oskarżonego wyczerpało zatem znamiona przepisu art. 163 § 2 k.k.

Mając przy tym na względzie skutek w postaci śmierci Z. N., która nastąpiła w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego, działanie oskarżonego M. A. (1) zakwalifikować należało z art. 163 § 2 k.k. w zw. z § 1 pkt 3 i § 4 k.k.

Zdaniem Sądu swym zachowaniem oskarżony M. A. (1) wypełnił nadto znamiona przestępstwa z art. 164 k.k. W przepisie tym spenalizowano spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa któregośkolwiek ze zdarzeń określonych w art. 163 § 1 k.k. Chodzi o spowodowanie takiej sytuacji, która

w normalnym biegu wydarzeń, niezależnie od ingerencji człowieka, obiektywnie doprowadzi do powstania stanu bezpośrednio grożącego powstaniem zdarzenia,

o którym mowa w art. 163 § 1 k.k. Przepisy art. 164 k.k. w sferze przedmiotowej są swoistym przedpolem sfery penalizacji wyznaczonej przez art. 163 k.k. Skutkiem tych czynów nie jest bowiem sprowadzenie samej katastrofy, ale stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa wystąpienia tego zdarzenia (O. Górniok Kodeks karny. Komentarz, Gdańsk 2002/2003, s. 932). Przyjęcie, że dokonano przestępstwa z art. 164 k.k. wymaga ustalenia, czy zaistniało realne i bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w konkretnej sytuacji przedmiotowo-podmiotowej, a więc chodzi tu o sytuację, w której bez dalszej ingerencji sprawcy zdarzenie przez niego sprowadzone może się realnie przekształcić w stan katastrofy (A. Marek, Kodeks karny. 2010, s. 402). Niewątpliwie bezpośredniość niebezpieczeństwa oznacza także, że sprowadzenie stanu katastrofy jest możliwe w najbliższym czasie

(I. Andrejew, Kodeks karny. Krótki Komentarz, Warszawa 1981, s. 116). Wystąpienie samej katastrofy jednak nie jest nieuchronne, może ono, ale nie musi nastąpić (wyrok SN z dnia 25 lutego 1971 r., I KR 225/70, OSNKW 1971, nr 7-8, poz. 110).

Nie jest przy tym konieczne ustalenie, że sprawca miał zamiar spowodowania zdarzenia powszechnie niebezpiecznego. Zamiar – bezpośredni lub ewentualny -musi obejmować jedynie sprowadzenie niebezpieczeństwa nastąpienia jednego ze zdarzeń, tj. wytworzenie takiej sytuacji, w której istnieje bezpośrednio zagrożenie wystąpienia zdarzenia niebezpiecznego. Wystarczające jest przy tym, że sprawca chciał wywołać taką sytuację lub na stworzenie takiej sytuacji się godził, chociaż bezpodstawnie przypuszczał, że zdarzenie takie nie nastąpi. Skoro zatem oskarżony A. ukrył gotowy do użycia ładunek wybuchowy na dachu bloku, w którym zamieszkiwało wiele osób to przewidując możliwość sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa eksplozji co najmniej na to się godził. Oskarżony jest osobą dorosłą, posiadającą odpowiedni bagaż doświadczeń życiowych. Zdawał sobie przy tym sprawę z niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą przechowywanie urządzenia wybuchowego. Jak sam wskazał nie wywiózł go do lasu z obawy przed eksplozją podczas transportu. Oskarżony zatem sprowadził umyślnie bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia w postaci eksplozji, czym wyczerpał znamiona art. 164 § 1 k.k.

Z uwagi na powyższe, w przypadku gdy sprawca umyślnie wywołał niebezpieczeństwo zdarzenia określonego w art. 163 k.k., lecz uważał bezpodstawnie, że zdarzenie to nie nastąpi, właściwa jest kwalifikacja kumulatywna z art. 164 § 1 w zw. z art. 163 § 2 lub 4 k.k. (Wąsek, Zawłocki Komentarz I, s. 531). Taki pogląd prezentuje również judykatura. Sąd Najwyższy stwierdził, iż w wypadku gdy czyn sprawcy wypełnia znamiona zarówno przestępstwa nieumyślnego sprowadzenia pożaru, który zagraża życiu lub zdrowiu albo mieniu w znacznych rozmiarach (art. 138 § 2d.k.k.), jak i przestępstwa umyślnego sprowadzenia niebezpieczeństwa takiego pożaru (art. 139 § 1 d.k.k.), zachodzi kumulatywny zbieg przepisów ustawy (art. 10 d.k.k.).

Kierując się powyższym Sąd Okręgowy uznał, iż M. A. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona art. 171 § 1 k.k. i art. 164 § 1 k.k. i art. 163 § 2 w zw. z § 1 pkt 3 i § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd uznał również, iż zgromadzony materiał dowodowy daje pełne podstawy do uznania, że W. B. (2) dopuścił się czynu zabronionego. Zdaniem Sądu, w realiach niniejszej sprawy, błędna była jednak przyjęta przez oskarżyciel kwalifikacja prawna przypisanego mu czynu.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z art. 171 § 1 k.k. karalne jest posiadanie bez wymaganego zezwolenia lub wbrew jego warunkom m.in. substancji lub przyrządu wybuchowego. Posiadanie oznacza zaś każde władztwo nad rzeczą, wykonywane w imieniu własnym lub cudzym, niezależnie od czasu jego trwania (Wąsek, Zawłocki Komentarz I, s. 570). Pojęcie posiadania w prawie karnym nie jest tożsame ze znaczeniem, jakie temu terminowi nadaje się w prawie cywilnym.

W prawie karnym sformułowanie to, jeżeli nic innego nie wynika z treści aktu prawnego lub kontekstu, w jakim określoną regulację wiązać należy z innymi przepisami, jest używane w znaczeniu ogólnym i oznacza "mieć" coś, "dysponować" czymś [zob. D. Wysocki: Pojęcie posiadania w prawie karnym, Prok. i Pr. 2000, nr 2, s. 7-14, w



szczególności 8, 11-13, a także S. Dubisz: Uniwersalny słownik języka polskiego, Warszawa 2006 - "być właścicielem czegoś, dysponować czymś, być

w coś wyposażonym", M. Szymczak (red.): Słownik języka polskiego, Warszawa 1984 - "zwykle mieć coś jako swoją własność, być właścicielem czegoś, zwykle mającego dużą wartość materialną, np. nieruchomości, ziemi, zasobów pieniężnych itp.; pot.: mieć: Posiadać duży majątek, niewielkie zasoby materialne. Posiadać działkę budowlaną", W. Doroszewski (red.): Słownik poprawnej polszczyzny, Warszawa 1978 - "zwykle - mieć coś jako własność. Posiadać dom, majątek. Posiadanie - ...być w posiadaniu czegoś (lepiej: posiadać, mieć coś)". Tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 stycznia 2009 r., II KK 197/08; Sąd Apelacyjny

w Krakowie w wyroku z dnia 22 października 2009 r., II AKa 164/09, KZS 2009, z. 12, poz. 68; zob. także W. Marcinkowski i M. Gabriel-Węglowski w glosach do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2009 r., II KK 197/08, odpowiednio WPP 2001, nr 2, s. 137 oraz LEX/El 2009]. Trafnie zatem przyjmuje Sąd Najwyższy, że osobą dopuszczającą się czynu zabronionego opisanego w art. 62 u.p.n. jest ten, kto wbrew przepisom tej ustawy "ma" środek odurzający lub substancję psychotropową, podkreślając jednocześnie, że z tak rozumianym "posiadaniem" nie należy wiązać ani żadnego możliwego do zdefiniowania horyzontu czasowego, ani cywilistycznie pojmowanych atrybutów władztwa nad rzeczą. Wobec tego "posiadanie" oznacza świadome i faktyczne dysponowanie rzeczą, niezależne od czasu jego trwania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2009 r., II KK 197/08, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2009 r., I KZP 22/09, OSNKW 2009, z. 12, poz. 103 oraz R. A. Stefański: Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego, prawa karnego wykonawczego, prawa karnego skarbowego i prawa wykroczeń, WPP 2010, nr 1,

s. 125-126). Na gruncie jednolitego systemu prawa karnego brak jest podstaw do odmiennej wykładni pojęcia „posiadanie” w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, zaś odmiennej przy wykładni art. 171 § 1 k.k. Względny tak językowe, jak i spójność systemu prawa karnego przemawiają za tym, że „posiadanie przyrzędu wybuchowego”, o jakim mowa w art. 171 § 1 k.k., oznacza zatem świadome i faktyczne dysponowanie nim, niezależnie od czasu jego trwania.

W realiach niniejszej sprawy nie można uznać, że W. B. (2) posiadał przyrząd wybuchowy w rozumieniu art. 171 k.k. Zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje bowiem na żadną czynność podjętą przez oskarżonego B. w stosunku do przyrzędu wybuchowego. Nic nie wskazuje na to, że świadomie zadysponował tym przedmiotem. Wręcz przeciwnie, zeznania W. M. (1) wprost wskazują, że oskarżony B. poza zleceniem zorganizowania ładunku nie wydawał w stosunku do niego żadnych dyspozycji. Oskarżony nie wiedział od kogo ładunek zostanie nabyty, kto go odbierze i gdzie będzie on przechowywany. Świadek M. nie był nawet pewny, czy poinformował oskarżonego o tym, że zamówiony przyrząd wybuchowy został już przez świadka odebrany. Jak wskazał: „wydaje mi się, że do chwili wybuchu B. wiedział, że ładunek jest już w naszym posiadaniu, ale jednoznacznie na to pytanie już dzisiaj nie potrafię odpowiedzieć”

(k. 823-824), „mogło być tak, że poinformowałem B., że bomba już jest, aczkolwiek już dzisiaj pamięć mi się zaciera” (k. 824). Z drugiej strony świadek wskazał, iż po odebraniu ładunku poinformował oskarżonego, że ma ładunek, a ten powiedział, że musi go przechowywać, aż będzie potrzebny (k. 203). Zdaniem Sądu takie polecenie nie wiązało się jednak z żadnymi atrybutami posiadania przedmiotowego ładunku. Wręcz przeciwnie do czasu gdy nastąpiłoby przekazanie ładunku W. B. (2), nie wykonywał on żadnego władztwa nad tym przedmiotem. Potwierdza to W. M. (1): „nigdy nie zwrócił się do mnie, aby mu ją (bombę) przekazać, nigdy w inny sposób nią nie zadysponował” (k. 373).

Zachowania W. B. (2) nie można zatem zdaniem Sądu uznać za posiadanie przyrzędu wybuchowego w rozumieniu art. 171 § 1 k.k. Jego zachowanie polegało bowiem wyłącznie na zleceniu nabycia przyrzędu wybuchowego. Ładunek został zakupiony „na prośbę” (k. 823) oskarżonego, „zamówienie” oskarżonego (k. 369), na jego „zlecenie” (k. 261). Istotna w niniejszej sprawie jest zatem podstawa odpowiedzialności karnej osoby, która zleca komu innemu dokonanie przestępstwa.

Żadna z form współsprawstwa określonych w art. 18 § 1 k.k. nie obejmuje swoistych cech działania takiego zleceniodawcy. Nie można uznać go za sprawcę kierowniczego, bo przecież na określeniu warunków zlecenia kończy się jego rola

i dalej nie kontroluje on już wykonania czynu zabronionego. Nie można uznać go również za sprawcę polecającego, gdyż nie wykorzystuje on uzależnienia innej osoby od siebie. Z zeznań W. M. (1) wynika, iż oskarżony wraz ze świadkiem zajmowali się wspólnym popełnianiem przestępstw. Między oskarżonym i W. M. (1) brak jednak było w tym czasie uzależnienia w stopniu wynikającym z art. 18 § 1 k.k. Wręcz przeciwnie świadek M. konsekwentnie wskazywał, iż sam chciał się wykazać przed oskarżonym, który był w tym czasie liderem grupy (k. 209-210, 824v).

Działanie zlecającego wypełnia zdaniem Sądu znamiona strony podmiotowej podżegania do dokonania określonego czynu zabronionego (art. 18 § 2 k.k.). Istota zjawiskowej formy przestępstwa, z punktu widzenia strony podmiotowej, realizuje się w działaniu ukierunkowanym na wywołanie u sprawcy decyzji (jako zjawiska psychicznego) popełnienia czynu zabronionego. Podżegający działa zatem

z zamiarem bezpośrednim, by ktoś inny dokonał przestępstwa. W. B. (2) zlecając nabycie przyrządu wybuchowego miał świadomość tego, że W. M. (1) w wyniku jego namowy poweźmie decyzję dokonania przestępstwa. Jego wypowiedź dążyła zatem do wywołania w świadomości sprawcy głównego zamiaru popełnienia czynu zabronionego. Takie zaś oddziaływanie na wolę potencjalnego sprawcy mieści się w modus operandi podżegania opisanego w art. 18 § 2 k.k. Z uwagi na to, iż skutek nakłaniania przez wzbudzenie u osoby nakłanianej zamiaru czynu zabronionego został urzeczywistniony Sąd uznał, iż W. B. (2) swym zachowaniem wypełnił znamiona art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 171 § 1 k.k.

Wymierzając oskarżonym M. A. (3) i W. B. (2) kary Sąd kierował się wskazaniami z art. 53 k.k. i wymierzył kary według swego uznania

w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, aby dolegliwość wymierzonych kar nie przekroczyła stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym.

Wymierzając kary Sąd kierował się zatem tym, by kary odzwierciedlały stopień winy każdego z oskarżonych i społecznej szkodliwości czynów im przypisanych. Przy wymiarze kary Sąd kierował się także znacznym stopniem społecznej szkodliwości dokonanych przez oskarżonych czynów, wyrażającym się w rodzaju dóbr naruszonych przestępstwem, a chronionych przez prawo. Przestępstwa z art. 171 k.k. zostały bowiem popełnione przeciwko tak istotnemu dobru chronionemu prawem jak bezpieczeństwo powszechne, a także jako przedmiotom ubocznym: życiu i zdrowiu człowieka oraz mieniu. Charakter czynu zarzuconego oskarżonemu M. A. (1) i okoliczności jego popełnienia powodują nadto, że jego działaniem naruszone zostały takie dobra prawem chronione jak bezpieczeństwo przed zagrożeniem dla życia lub zdrowia większej, przy czym nieoznaczonej z góry, liczby osób lub mienia w wielkich rozmiarach.

Tak wymierzone kary uwzględniały również zindywidualizowane cechy czynów przypisanych każdemu z oskarżonych. Sąd nie tracił bowiem z pola widzenia tego, jaką rolę w przestępstwach odgrywali poszczególni współdziałający w przestępstwie. Sąd miał w polu widzenia z jednej strony to, iż M. A. (1) działał na polecenie W. M. (1), a jego rola ograniczała się do odbioru ładunku wybuchowego, jego przechowaniu i umieszczeniu w skrytce na dachu budynku, z drugiej zaś to, iż oskarżony W. B. (2) zlecając nabycie ładunku, choć jego odpowiedzialność zakwalifikować należało jako podżeganie, był motorem sprawczym podjęcia niezgodnych z prawem działań, tak przez W. M. (1), jak i pośrednio M. A. (1). Indywidualizacja kary

w przypadkach przestępstw popełnionych przez większą liczbę osób, tak jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, ma istotne znaczenie z punktu widzenia wewnętrznej sprawiedliwości orzeczenia.

Sąd wymierzając karę W. B. (2) kierował się również motywacją, jaka przyświecała oskarżonemu podczas podżegania do popełnienia przestępstwa. To, iż jego zamiarem miało być nabycie urządzenia wybuchowego, które posłużyć miało do popełnienia kolejnego przestępstwa godzącego w zdrowie i życie R. P., winno znaleźć odzwierciedlenie w wymierzonej karze jako istotna okoliczność zwiększająca stopień szkodliwości społecznej przypisanego oskarżonemu czynu.

Nadto jakkolwiek kodeks karny nie traktuje właściwego zbiegu przepisów jako ustawowej okoliczności wpływającej na obostrzenie wymiaru kary, to jednak

w judykaturze utrwalił się pogląd, że w wypadku skazania za czyn wyczerpujący znamiona dwóch albo więcej zbiegających się przepisów (art. 11 § 2 k.k.), okoliczności stanowiące znamiona przestępstw określonych w tych przepisach mogą być uznane za obciążające, z wyłączeniem tych, które mieszczą się w przepisie, na podstawie którego wymierzono karę (wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 1997 r., III KKN 196/96, OSNKW 1997/7-8/59). Rzecz jednak w tym, że instytucja kumulatywnej kwalifikacji prawnej (art. 11 § 2 k.k.) ma znaczenie na płaszczyźnie wymiaru kary o tyle, że dopiero w takiej postaci oddaje ona całą kryminalną zawartość czynu, opisuje jego bezprawie uwzględnione w charakterystyce typów czynów zabronionych, których znamiona ten czyn realizuje oraz ujawnia, że czyn taki stanowi zamach na dwa lub więcej dóbr prawnie chronionych (A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, T. I, Zakamycze 2004, wyd. II - komentarz do art. 11, teza 10). W konsekwencji oznacza to, że tego rodzaju czyn cechuje się z reguły nie tylko wyższym stopniem społecznej jego szkodliwości, ale również i wyższym stopniem winy sprawcy (wyrok SN z 3 listopada 2004 r., V KK 1/03, Prok. i Pr. - wkł. 2005/11/1). Jeśli zatem zgodnie z dyrektywami wymiaru kary, określonymi w art. 53 k.k., Sąd wymierzając karę zobowiązany jest uwzględnić m.in. stopień winy sprawcy, stopień społecznej szkodliwości czynu (a w tym rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych obowiązków, postać zamiaru, motywacje sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia - art. 115 § 2 k.k.) oraz rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, to oczywistym jest, że inaczej należy ocenić - w sensie wymiaru kary - czyn sprawcy, który dokonał przestępstwa nielegalnego posiadania przyrzędu wybuchowego, a inaczej czyn sprawcy, który dodatkowo umyślnie spowodował niebezpieczeństwo niebezpiecznego zdarzenia i nieumyślnie spowodował takie zdarzenie w związku z przechowywaniem tego przyrzędu. Waga takich czynów jest niewątpliwie różna, a w tym drugim przypadku wymierzona kara musi niewątpliwie uwzględniać zwiększone natężenie karnoprawnego bezprawia, co zostało uwzględnione przy wymierzaniu kary M. A. (1).

Przy wymiarze kary Sąd wziął również pod uwagę, iż oskarżeni byli wcześniej karani. Dotychczasowa droga życiowa oskarżonych winna bowiem również znaleźć swe odzwierciedlenie w wymierzonej karze.

Nie bez znaczenia dla wymiaru kary pozostawało również zachowanie oskarżonych po dokonaniu przestępstwa. M. A. (1) ustabilizował swe życie rodzinne i zawodowe. Zerwał kontakty z środowiskiem przestępczym, podjął pracę i łoży na utrzymanie swej rodziny skupiając się na życiu rodzinnym. Dodatkowo oskarżony ten w toku postępowania wyraził szczerą skruchę i żal z powodu czynu, którego się dopuścił. Złożył szczerze i pełne wyjaśnienia, co również stanowiło istotną okoliczność łagodzącą.

Zdaniem Sądu kary pozbawienia wolności w orzeczonych wysokościach będą wystarczająco dolegliwe i spełnią w stosunku do oskarżonych cele zapobiegawcze i wychowawcze. Zapobiegawczy sens wymierzonych kar pozbawienia wolności ma na celu odstraszenie sprawcy od ponownego wejścia na drogę przestępstwa, natomiast jej cel wychowawczy realizuje się poprzez kształtowanie jego postawy zarówno wobec własnego czynu, jak i przestępstwa w ogóle. Kara pozbawienia wolności w takiej wysokości ma skłonić oskarżonego do zmiany postępowania i przestrzegania porządku prawnego. W ramach prewencji ogólnej wymierzona kara będzie w ocenie Sądu utwierdzać w świadomości społecznej przekonanie o obowiązywaniu normy prawnej i dawać gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości. Ponadto orzeczone wobec oskarżonych kary mają działać odstraszająco na potencjalnych sprawców tego rodzaju przestępstw. Względy na społeczne oddziaływanie kary jako jeden z celów kary są podyktowane potrzebą przekonania społeczeństwa o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra, wzmocnienia poczucia odpowiedzialności, ugruntowania poszanowania prawa i wyrobienia właściwego poczucia sprawiedliwości oraz poczucia bezpieczeństwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż karami celowymi i sprawiedliwymi będą kary w wymiarach:

- 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn opisany w punkcie I części dyspozytywnej wyroku, w stosunku do M. A. (1)

- 2 lat pozbawienia wolności za czyn opisany w punkcie II części dyspozytywnej wyroku, w odniesieniu do W. B. (2).

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu M. A. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 8 listopada 2012r. do 7 maja 2013r.

Mając na względzie treść art. 46 k.k. i wnioski rzecznika oskarżenia publicznego Sąd uznał, iż orzeczenie obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę są znacznie utrudnione i orzekł w jego miejsce od oskarżonego M. A. (1) nawiązką na rzecz A. N. w wysokości 40 000 zł. Nawiązkę na rzecz osoby najbliższej należy orzec, jeżeli skutek śmierci pokrzywdzonego jej sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu. Przesłanka ta ma charakter ocenny. W realiach niniejszej sprawy żadnych wątpliwości nie budzi to, iż skutek śmierci męża sytuacja życiowa A. N. uległa pogorszeniu. W pierwszym rzędzie pogorszeniu uległa jej sytuacja majątkowa. W rodzinie A. N. nastąpił spadek dochodów rodziny na skutek śmierci jej jedynego żywiciela. Z. N. pracował bowiem zarobkowo, zaś A. N. była osobą bezrobotną z uwagi na swą niepełnosprawność. Po drugie, zmianie uległa sytuacja osobista A. N., która wyraża się w krzywdzie osób najbliższych zmarłego pokrzywdzonego. Z. N. pozostawił żonę i małoletnie dziecko. Ciężar wychowania dziecka spadł wyłącznie na A. N.. Znaczny związek emocjonalny pomiędzy A. N., a zmarłym pokrzywdzonym jest, pomimo znacznego upływu czasu, nadal widoczny i wskazuje na znaczny zakres krzywdy doznanej w wyniku śmierci Z. N.. Zdaniem Sądu kwota nawiązki wskazana przez oskarżyciela, a zaakceptowana przez A. N., w wysokości 40 000 zł będzie kwotą w granicach przybliżonych do wysokości wyrządzonej szkody i spełni swą kompensacyjną funkcję.

W oparciu o art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych, które służyły do popełnienia przestępstwa (wykaz Drz 0/70/2001 poz. 1-17 k. 39 i Drz 0/71/2001 poz. 1-3, 7-10 k. 49).

O kosztach orzeczono w oparciu o 626 § 1 k.p.k. Ustalając wysokość kosztów w niniejszej sprawie Sąd baczyl, by ich wysokość odzwierciedlała udział kosztów w sprawie każdego z oskarżonych (art. 633 k.p.k.) i zasądził na rzecz Skarbu Państwa od M. A. (1) 1158,18 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i 400 zł tytułem opłaty, zaś od W. B. (2) 708,78 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i 300 zł opłaty.